

**Ambasador RP
w Moskwie
wręczył
listy uwierzytelniające
Przewodniczącemu
Rady Najwyższej ZSRR**

MOSKWA (PAP). 1 listopada nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szewnikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — W. Zorin, kierownik IV wydziału europejskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR — Kudriawcow, p. o. szefa protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — Buszujew i szereg wyższych urzędników radzieckiego MSZ.

Następnie przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szewnik w towarzystwie wiceministra Zorina odbył rozmowę z ambasadorem R. P. — Jasińskim.

GAZETA ZIELONOGORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I ABCD

Piątek, 3 listopada 1950 r.

588

Zwiększamy wydajność pracy zwiększamy produkcję by wzrosła wartość nabywczą naszego nowego wysokowartościowego pieniądza

Masy pracujące witają reformę walutową

Każde wielkie wydarzenie w naszym życiu znajduje najwyższy oddźwięk wśród awangardy narodu — klasy robotniczej.

Ustawa o reformie walutowej będąca dotkliwym ciosem dla spekulantów, została właściwie pojęta przez robotników tysięcy fabryk. W tej chwili, gdy mamy mocną walutę, gdy spekulant został pognębiony, kraj potrzebuje coraz więcej towaru, co wiąże się ze wzrostem wydajności pracy.

W tym właśnie kierunku zmierzają wysiłki milionów ludzi pracy, a wypowiedzi najlepszych spośród nas — przewodników pracy, potwierdzają to stanowisko.

W węglowym Zagłębiu Śląskim reforma walutowa powitana została wzrostem

wydajności. Górnicy kop. „Eminencja” dając wyraz zaufania dla nowej waluty

i zadowolenia dla polityki rządu, osiągnęli w dniu 30 października wysokie przekroczenie zadań produkcyjnych. Dzienny plan wydobywa węgla zrealizowany został w 106,7 proc.

„Jeszcze lepiej będziemy pracować — mówi przewodnik pracy kop. „Eminencja” — rębacz Jan Reguński — wydobyliśmy jeszcze więcej węgla, ażeby szybko rosła wartość nabywczą naszego nowego trwałego pieniądza”.

Również górnicy kop. „Katowice” uzyskali w dniu 30. 10. najwyższe dzienne wydobyte w tym miesiącu. W dniu tym kopalnia „Katowice” wykonała plan dzienny w 109,8 proc.

W hucie „Koścłuszko” założa oddział wielkich pieców osiągnęła w dniu 30 października 12,3 proc. planu.

Jako czyn solidarności z uchwałą o zmianie systemu pieniężnego, junacy ZMP-owskich brigad, pracujących przy budowie Nowej Huty, postanowili wykonać w listopadzie 130 proc. normy.

W zakładach mechanicznych „Ursus”, gdzie zarówno wymiana pieniędzy, jak i wypłata w nowych banknotach przebiegały niezwykle sprawnie Władysław Katuszewski, wielokrotny przewodnik, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” powie dział: „Nasza rola w tej chwili, to nadal podnosić wydajność, aby towaru było coraz więcej i coraz lepszy. Jesteśmy spokojni, że paszkarze już nam nie będą przeszkadzać w nabywaniu tego towaru”.

Włókniarze łódzcy podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych wyrażają pełne zrozumienie dla ustawy.

Nowe wydanie Krótkiego Kursu Historii WKP(b) na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Na Węgrzech ukazało się nowe wydanie Krótkiego Kursu Historii WKP(b) w języku węgierskim.

Nowe wydanie ukazało się w nakładzie 250.000 egzemplarzy.

Zapowiedź ustawy o powszechnej służbie wojskowej w Trizonii

Kosztem ludzi pracy „rząd” w Bonn przygotowuje remilitaryzację Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). Mimo wzrastającego coraz bardziej w Trizonii braku artykułów pierwszej potrzeby, „rząd” Adenauera postanowił utworzyć dla potrzeb wojennych zapasy produktów żywnościowych wartości miliarda marek.

Z Bonn donoszą, że zapasy te oddane zostaną do dyspozycji tworzonej na rozkaz władz interwencyjnych zachodnio-niemieckiej armii i że ludność cywilna nie będzie miała prawa z nich korzystać.

Wszystkie przedsiębiorstwa wyrobu papieru w brytyjskiej strefie okupacyjnej otrzymały polecenie dostarczenia specjalnym urządzeniem państwowym posiadanym zapasów celulozy. Celuloza ta zużyta zostanie dla produkcji materiałów wybuchowych.

BERLIN (PAP). Dzienniki donoszą, że na posiedzeniu kierownictwa CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna) w Bonn przemawiał Adenauer, który podał dalsze konkretne szczegóły, dotyczące remilitaryzacji Trizonii.

Adenauer zakomunikował

równocześnie, że jego doradca wojskowy, hr. Schweinin, ustępuje — na żądanie komisarzy mocarstw zachodnich, ponieważ przedwcześnie ogłosił plan wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Trizonii.

BERLIN (PAP). Dzienniki „Süddeutsche Zeitung” ogłosił artykuł, przestrzegający przed przyjęciem planu remilitaryzacji Niemiec. Dziennik donosi, że Adenauer przy pomocy oficerów amerykańskich i byłych sztabowców hitlerowskich opracował już szczegółowo plan utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. Równocześnie przygotowuje się projekt ustawy o obowiązku powszechnej służby wojskowej w Trizonii. Plan Adenauera przewiduje nawet terminy stworzenia poszczególnych dywizji pancernych i terminy zaopatrzenia ich w czołgi.

Wielkie straty imperialistycznego agresora w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony 31 października komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach Wojska Ludowe kontynuują zacietę walkę z nieprzyjacielem. W rejonie Czhoson w następstwie skutecznych działań wojsk ludowych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Onchon (pow. Unsŏn). 28 października nieprzyjaciel, który atakował w rejonie Hiczhon poniósł wielkie straty w ludziach wskutek stanowczych działań Armii Ludowej i pod groźbą całkowitego

okożenia wycofał się w kierunku Jonben i Pharwon. 27 i 28 października w walkach na północ od Hanhym nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i jeńcach przeszło 350 żołnierzy i oficerów. Wojska Ludowe zdobyły wielką ilość broni i amunicji.

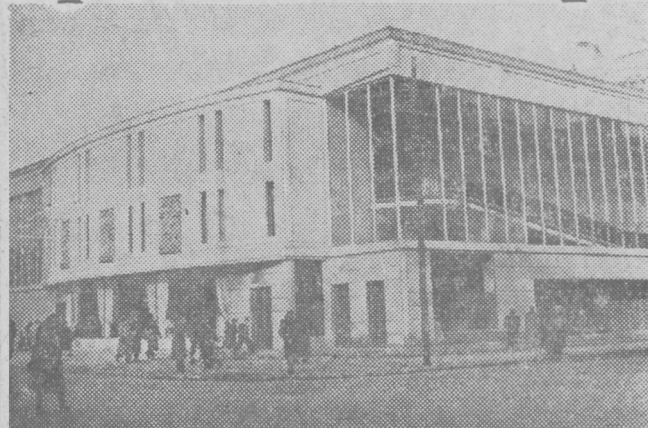
Równocześnie rozwija się szeroko ruch partyzancki na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. W rejonach Thlabiaksan, Kanyn, Samczok i innych, partyzanci atakują staby nieprzyjacielskie i niszczą jego linie komunikacyjne.

Odezwa Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN (PAP). W związku z przygotowywaną przez marionetkowy rząd w Bonn podwyżką podatków na pokrycie zwiększonych kosztów okupacyjnych i kosztów remilitaryzacji, kierownictwo KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) wydało odezwę do ludności. Odezwa stwierdza, że należy stawiać jak najenergiczniejszy opór zbliżającej się lawinie nowych podatków. Autorzy odezwy wzywają mieszkańców Trizonii do walki przeciwko przerzuceniu na barki ludności pracującej kosztów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

**Przemówienie
min. Wyszyńskiego
w Komisji Politycznej
Ogólnego
Zgromadzenia ONZ
zamieścimy
w numerze jutrzejszym**

Kino „Prah” w Warszawie



W ubiegłym miesiącu nastąpiło uroczyste otwarcie nowego kina na Pradze. Kino to otrzymało nazwę „Prah”. Na zdjęciu widok ogólny kina

Hasła pokoju i budownictwa komunizmu

W dniu 31 października zamieściliśmy w naszej gazecie hasła Komitetu Centralnego WKP(b) w związku z 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W dniu dzisiejszym zamieszczamy omówienie wyżej wspomnianych haseł.

Niestrudzony i bohaterski w swej pracy dla postępu i pokoju wielki naród radziecki nieugięcie kroczy ku komunizmowi. Prowadzi go wypróbowana w bojach awangarda okryta chwałą partia bolszewicka, partia Lenina Stalina. 33 lata temu partia ta, śmiało poprowadziła masy pracujące na szturm caratu i kapitalizmu.

Hasła KC WKP(b) na 33 rocznicę Rewolucji Październikowej to hasła budownictwa komunizmu w ZSRR i pokoju dla świata. „BRATNIE POZDROWIENIA DLA WSZYSTKICH NARODÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ, O DEMOKRACJĘ, O SOCJALIZM!” — oto słowa, z którymi zwraca się partia bolszewicka w przededniu 33 rocznicy wielkiego października do narodów świata.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki i militarizm japoński powstały państwa demokracji ludowej w Europie i w Azji. W Chinach utrwała się ustrój demokratyczny, naród koreański bohatersko broni swej niepodległości. Kraje demokracji ludowej w Europie pomysłnie budują socjalizm. Niemiecka Republika Demokratyczna buduje podstawy dla zjednoczenia całego Niemiec w jednolite, demokratyczne państwo, o które walczą demokratyczne siły narodu niemieckiego przeciw imperialistom remilitaryzującym Trizonię.

Wszystkie te postępowe siły ludzkości, pracujące dla pokoju, które partia bolszewicka pozdrawia w swoich hasłach październikowych są w ostatecznym rachunku dziećmi października zawiązującymi swe powstanie i rozwój Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Partia bolszewicka wzywa naród radziecki w swych hasłach październikowych do dalszej walki, wskazując drogę do dalszych zwycięstw. „Stojcie odważnie w produkcji zdobywcze nauki, techniki i najnowszych doświadczeń! Podwyższajcie nieustannie wydajność pracy! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii! Obniżajcie koszt własne produkcji, polepszajcie jej jakość!” oto cele jakie wskazuje narodowi partia Lenina — Stalina. Cele pracy pokojowej, dalszy szybki wzrost produkcji, wytworzenie w najkrótszym czasie obfitości produktów — materialnej bazy komunizmu.

Nie do wojny, lecz do pokoju, nie do niszczenia, lecz do budownictwa wzywa partia bolszewicka.

Hasła KC WKP(b) to program narodu radzieckiego, to obraz całej jego działalności.

Trygve Lie

„generalny subiekt” Wall-Street

MOSKWA (PAP). „Prawda” w artykule pióra Aleksandrowa zatytułowanym „Generalny subiekt Wall-Street” daje ocenę działalności Trygve Lie jako sekretarza generalnego ONZ.

Sekretarz generalny — pisze autor — winien być człowiekiem obiektywnym, wiernym Karle i dziełu ONZ, tzn. dziełu umacniania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa narodów. Należy o tym przypomnieć, ponieważ Trygve Lie w okresie swej 5-letniej kadencji stoczył się do roli lokaja Departamentu Stanu USA, do roli pomocnika podlegaczy wojennych. Z międzynarodowego działacza, którego pierwszym obowiązkiem powinno być czuwanie nad nienaruszalnością Karty ONZ, Trygve Lie przekształcił się w jednego z

gwałcieli tej Karty, dlatego też stracił zaufanie wielu państw, członków ONZ.

Masy pracujące Bulgarii

godnie uczą 33 rocznicę
Rewolucji Październikowej

SOFIA (PAP). Wśród bułgarskich mas pracujących rozwija się coraz szersze współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

I tak m. in. robotnicy fabryki kartonu w mieście Stalın, zameldowali o przedterminowym wykonaniu podjętych zobowiązań. Wykonali oni przedterminowo roczny plan produkcji.

PRACOWNICY BANKOWI! Od waszej sumienności i pilności zależy sprawne przeprowadzenie reformy systemu pieniężnego

Państwowe Gospodarstwa Rolne zakładają punkty sanitarne



Pracownica majątku PGR Łagiewniki, pow. Krotoszyński, Maria Koniak, po ukończeniu 3-miesięcznego kursu pielęgniarstwa w Poznaniu udziela pomocy pielęgniarstwu i pracownikom majątku i ich rodzinom

Na zdjęciu: Maria Koniak udziela pomocy córce robotnika rolnego, Teodorze Szprota

DOMAGAMY SIĘ zakazu broni atomowej zniszczenia wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady

Nakaz dla delegatów polskich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). „W obliczu zbliżającego się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, my, kobiety polskie, żony i matki, przyłączamy nasz stanowczy głos do głosów wszystkich uczciwych ludzi, bojowników o sprawę pokoju — brzmiały pierwsze słowa nakazu kobiet polskich dla delegatów na II Światowy Kongres Pokoju.

Nie chcemy wojny! Nienawidzimy wojny! Do ostatniego tchu walczyć będziemy o pokój!

MAMY PRAWO i mamy obowiązek podnieść głośno i ostrzegawczo głos przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

MAMY PRAWO, gdyż przeżyliśmy w straszliwych latach wojny i hitlerowskiej okupacji cierpienia tak okrutne, że język ludzki nie jest w stanie ich opisać.

MAMY OBOWIĄZEK, bo chcemy uchronić od takich samych lub gorszych jeszcze katuszy to co mamy najdroż-

szego: nasze dzieci i dzieci wszystkich matek na świecie. Z oburzeniem i gniewem słyszymy, że amerykańscy imperialiści zbroją Niemcy Zachodnie, że najczulszą opieką otaczają faszystów i hitlerowców, aby ich jak sferę psów wypuścić na zagładę ludzkości.

12 milionów kobiet polskich nakazuje swoim delegatkom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyrazić Kongresowi ich stanowcze i jednomyślne żądania:

DOMAGAMY SIĘ: zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady.

DOMAGAMY SIĘ: powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli.

DOMAGAMY SIĘ: zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej i domagamy się w szczególności zaprzestania najazdu amerykańskiego w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem.

DOMAGAMY SIĘ: położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej i niszcze-

niu dorobku kulturalnego pokojowych ludów;

DOMAGAMY SIĘ: zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich.

Jesteśmy pewne, że II Światowy Kongres Pokoju wskaże nowe skuteczne drogi, które posłużą do udaremnienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Wśród okrzyków: „Pragniemy pokoju!”, „Precz z wojną!”

wznoszonych przez setki kobiet zebranych dnia 27 ub. m. w świetlicy WZPO im. 17 Stycznia nakaz ten został jednomyślnie przyjęty.

Cała załoga kobieca, która wykonała plan roczny w dniu 17 ub. m., postanowiła w dniach od 30 października do 2 listopada br. utworzyć brygady sztumowe, które znacznie podniosą wydajność swej pracy.

Wyniki Tygodnia Walki z Analfabetyzmem

WARSZAWA, 29 października br. zakończył się w całym kraju „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”, który zmobilizował społeczeństwo do udziału w nowej, jesienno-zimowej kampanii początkowego nauczania dorosłych. W okresie „Tygodnia” odbyły się we wszystkich powiatach i gminach specjalne posiedzenia Rad Narodowych. Wspólnie z Komitetami Społecznymi do WA opracowały one konkretny plan walki z analfabetyzmem na swoim terenie. Żywy udział w „Tygodniu” wzięły wszystkie organizacje społeczne, a zwłaszcza organizacje masowe: Związki Zawodowe, ZSCh, LK i ZMP.

Niezwykle doniosłym wydarzeniem była powzięta oświadczenia „Tygodnia” przez sekretariat CRZZ uchwała w sprawie likwidacji analfabetyzmu we wszystkich zakładach pracy do dnia 1 maja 1951 roku. Do tego samego dnia postanowili zlikwidować analfabetyzm wśród swoich członków również ZMP i Liga Kobiet.

Faszyzacja

sądownictwa w Trizonii

BERLIN (PAP). Trzej nowomianowani przez mario-netkowego prezydenta Heussa przewodniczący sądu najwyższego odbyli nadzwyczajne posiedzenie w Berchtesgaden, na którym omawiana była sprawa reorganizacji organów sprawiedliwości w Niemczech Zachodnich.

Tematem obrad był m. in. problem zwolnienia z więzień wszystkich przestępców hitlerowskich, niewydawania władzom sądowym zbrodniarzy wojennych oraz podjęcia środków represyjnych przeciwko członkom organizacji postępowych i bojownikom o pokój.

Wyjaśnienia

w związku ze zmianą systemu pieniężnego

WARSZAWA (PAP). Wyjaśnia się, że

1 W przypadkach, gdy przedsiębiorstwo (urząd lub instytucja) pobrało od swych pracowników przed dniem 30 października br., w starym pieniądzu, kwoty przeznaczone na zakup okresowych biletów komunikacyjnych, pracownicy zachowują prawo otrzymania należnych im bi-

letów, bez jakiegokolwiek dopłaty ze strony pracowników. Różnice spowodowane wymianą pieniędzy pokrywa przedsiębiorstwo (urząd lub instytucja) z własnych środków.

2 W przypadku, gdy przedsiębiorstwo lub instytucja znajduje się w toku przechodzenia z miesięcznych wypłat pracowniczych, płatnych z góry, na

wypłaty płatne z dołu i w tym celu przesuwają terminy wypłat co miesiąc o kilka dni, można w miesiącu listopadzie br., jednorazowo zrezygnować z przesuwania terminów i dokonać wypłaty listopadowej w tym samym dniu, w którym dokonana ona została w miesiącu październiku br., to jest w dniu, w którym upłyne pełny miesiąc od wypłaty dokonanej w październiku br.

3 Gdy w punkcie 1 wyjaśnienia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 października 1950 r. do Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, mówiące o wypłacie wyrównania, nie mają zastosowania do pracowników, którzy po otrzymaniu ostatniej wypłaty w miesiącu październiku br., samowolnie i bez uprzedzenia rozwiąali umowę o pracę. Przepisów tych nie stosuje się również do pracowników, z którymi stosunek pracy lub stosunek służbowy rozwiązany został przez zakład pracy przed dniem 1 listopada br.

4 Przepisy Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, mówiące o wypłacie wyrównania, nie mają zastosowania do pracowników, którzy po otrzymaniu ostatniej wypłaty w miesiącu październiku br., samowolnie i bez uprzedzenia rozwiąali umowę o pracę. Przepisów tych nie stosuje się również do pracowników, z którymi stosunek pracy lub stosunek służbowy rozwiązany został przez zakład pracy przed dniem 1 listopada br.

Stanowisko Episkopatu wyrazem antypolskiej polityki Watykanu

Ziemie Odzyskane są żywą częścią organizmu naszego Państwa. Wszelkie zamachy na związek Ziemi Odzyskanych z r. ciężej spotyka się z oburzeniem całego narodu polskiego. Dajemy zdecydowaną odprawę tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób kwestionują naszą granicę na Odrze i Nysie — granicę wspólnie w Zgorzlecu przez naród polski i naród niemiecki uznana za wieczystą granicę pokoju.

Dlatego też wielkie i słusne oburzenie katolickiej części polskiego społeczeństwa wywołał fakt naruszenia przez Episkopat trzeciego punktu porozumienia z Rządem R. P. mówiący o zlikwidowaniu stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemach Odzyskanych. Oburzenie to znalazło wyraz w licznych zebraniach księży i działaczy katolickich. Episkopat pozostawał jednak głuchy na te wyraźne postulaty polskich katolików i nie czynił żadnych kroków w kierunku realizacji trzeciego punktu porozumienia.

Pragnąc dać ostateczny wyraz stanowisku katolickiej części polskiego społeczeństwa, konferencja księży Dolnego Śląska wystosowała do Episkopatu list, w którym domaga się zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemach Odzyskanych. List ten miała Episkopatowi doręczyć specjalna delegacja księży i zakonnic.

Ale ks. Prymas Wyszyński nie raczył w ogóle przyjąć delegacji, a ks. biskup Choromański raczył rozmawiać z kilkoma tylko członkami delegacji. Takie przyjęcie delegacji polskiego duchowieństwa występującego w sprawie bezsprzecznie słusznej, a obchodzącej żywo każdego polskiego katolika, jest jawnym i brutalnym lekceważeniem całej katolickiej części polskiego społeczeństwa i patriotycznego duchowieństwa lekceważeniem, wywołującym olbrzymie, powszechne i żywiołowe oburzenie polskich katolików.

Takie stanowisko jest przyjęciem z pomocą propagandy rewizjonizmu i odwetu, rozwijanej w Niemczech Zachodnich przez amerykański imperializm, przez podżegaczy wojennych.

Jest ono bezsprzecznym wyrazem antypolskiej i antyludowej polityki Watykanu — jednego z narzędzi amerykańskiego imperializmu — który, marząc o wojnie krzyżowej przeciwko wolnym ludom Europy, podsyca i hołubi rewizjonistyczne i profaszystowskie machinacje Kościoła katolickiego w Niemczech.

Episkopat ciesząc się dyrektywami świeckiej polityki Watykanu, idzie zarazem przeciwko woli i dążeniom polskich mas katolickich i patriotycznego duchowieństwa, katolików polscy i patriotyczne duchowieństwo, solidaryzując się z całym narodem polskim, który twierdzi o skutecznie walczą o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, nie dopuści do tego, aby stanowisko Episkopatu mogło nadal dostarczać żeru rewizjonistycznej, faszystowskiej propagandzie w Niemczech Zachodnich, aby cierpieć na tym miały interesy polskich katolików na Ziemach Odzyskanych.

Za pobyt w Polsce

z dziećmi górników z Auchel zwolnienie z pracy

WARSZAWA. Centralna Rada Zw. Zaw. otrzymała list z Francji od Michel Verner, opiekuna dzieci górników z Auchel, które przebywały u nas w kraju w czasach. Michel Verner informuje w swym liście, że został zwolniony z pracy przez zarząd kopalni jedynie za to, że chciał osobiście poznać kraj demokracji lu-

dowej. „Dziś — pisze w swym liście opiekun dzieci z Auchel — nie mam w ogóle możliwości znalezienia jakiegokolwiek zajęcia.”

Autor listu, informuje ponadto, że zwolniono z pracy również dwóch innych górników — bohaterów z 7 szyni Auchel — Victor Bruges i Georges Minne.

Wielka Rewolucja Październikowa zlikwidowała w ZSRR prywatną własność narzędzi i środków produkcji. Na zawsze usunęła możliwość wyzysku człowieka przez człowieka. Rozpoczęła się największa w dziejach ludzkości przemiana: zastąpienie pracy niewolniczej pracą wolną, pracą dla siebie. „Po raz pierwszy po stułeciu pracy na kogoś — pisał Lenin — praca pod przymusem na wyzyskiwaczy, stworzona zostaje możliwość pracy na samego siebie i to pracy, opierającej się na wszystkich zdobyciach najnowszej techniki i kultury.”

Rewolucja Październikowa wyzwoliła olbrzymie siły twórcze narodu, które przez całe stulecie krępował i dawał ustrój wyzyskiwaczy. Miliony ludzi skazanych w warunkach ustroju kapitalistycznego na wyzyskującą, zabójczą pracę, bądź też na niedolę bezrobocia, zaczęły brać udział w rządach, w wielostronnej działalności społecznej.

ZWIĄZEK RADZIECKI DOKONAŁ OLBRYNIMEGO SKOKU OD ZACOFANIA DO POSTĘPU.

Jakaż to siła zdołała w tak krótkim okresie historycznym zlikwidować odwieczne zacofanie Rosji, przeobrazić oblicze olbrzymiego kraju na socjalistyczny kraj? Odpowiadając na to pytanie, towarzysze Stalina oświadczył w referacie o

W. Lenin. Dzieła wybrane, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r. T. II, s. 148.

S. KRYŁOW

Wielka Październikowa wyzwoliła twórcze

wynikach pierwszej pięcioletki:

„Jest to przede wszystkim, aktywność i poświęcenie entuzjazm i inicjatywa wielomilionowych mas robotników i kolchozników, które wraz z siłami inżyniersko-technicznymi rozwinięły kolosalną energię w szerzeniu współzawodnictwa socjalistycznego i przodownictwa. Nie ulega wątpliwości, że bez tej aktywności i tego poświęcenia nie moglibyśmy dopiąć celu, nie moglibyśmy posunąć się naprzód ani o krok.

Po drugie, jest to mocne kierownictwo partii i rządu,

Podobnie jak w okresie pierwszej pięcioletki stalinowskiej, tak i obecnie siłą napędową pracy ludzi radzieckich jest współzawodnictwo socjalistyczne, które objęło ponad 90 proc. ogółu robotników, inżynierów, techników i urzędników, przeistaczając się w potężny ruch ogólnonarodowy. Wyzwolony spod jarzma ucisku kapitalistycznego robotnik radziecki — to świadomy uczestnik procesów produkcyjnych, który łączy w swej pracy elementy pracy fizycznej z elementami twórczej pracy umysłowej, który — w toku realizacji planu produkcyjnego — wykonuje jednocześnie pracę doświadczalną, a często badawczą.

W analazach i racjonalizatorstwie przybrały w ZSRR charakter masowy. Podczas gdy w r. 1913 w Rosji carskiej wpłynęło do opatentowania około 5 tys. wynalazków, to w r. 1949 w przedsiębiorstwach przemysłowych i transportowych ZSRR zarejestrowano 450 tys. wynalazków

które wzywały mas do kroczenia naprzód i przezwycięzania wszelkiego rodzaju trudności na drodze do celu.

Są to wreszcie szczególne zalety i wyzyskiwanie radzieckiego systemu gospodarczego, kryjącego w sobie kolosalne możliwości niezbędne do pokonania wszelkiego rodzaju trudności.”

Przyjęte niedawno przez rząd — z inicjatywy towarzysza Stalina — uchwały o budowie olbrzymich elektrowni wodnych i kanałów wywołały nową falę energii twórczej wśród narodów ZSRR.

w wnioskach racjonalizatorskich. Partia bolszewicka, rząd radziecki stworzyły wszelkie warunki wszechstronnego rozwoju ludzi radzieckich. Rozwój ten następuje w toku pracy

W. J. Stalin. Zagadnienia leninizmu, „Książka i Wiedza” 1949 r. str. 401.

Strajk 1500 górników w Szkocji

LONDYN (PAP). W okręgu węglowym Cardovan w Szkocji wybuchł strajk 1500 górników na znak protestu przeciwko niesprawiedliwej decyzji trybunału rozjemczego, który zatwierdził podwyżkę płac dla najniższej uposażonych robotników w wysokości o połowę mniejszej, niż żądał związek zawodowy.

Reforma walutowa w interesie ludu i reforma w interesie kapitalistów

Zmiana systemu pieniężnego została przyjęta z zadowoleniem przez masę pracującą naszego kraju. Po zastawieniu bowiem na tym samym poziomie realnej wartości dochodów ludzi pracy przy jednoczesnym obniżeniu zdolności nabywczej elemen-

tów kapitalistycznych o 66 proc. to pozbawienie ich części nagromionych kapitałów, to utrudnienie im w bardzo poważnym stopniu spekulacji a tym samym to istotna poprawa w zaopatrzeniu najszerszych mas.

Wprowadzenie wysokowartościowego pieniądza

całkowicie ustabilizowanego, opartego o relację do wartości złota, stwarza dogodny warunk dla pogłębienia systemu oszczędnościowego w naszej gospodarce, dla walki o obniżkę kosztów własnych produkcji, a co za tym idzie, perspektywę obniżki cen, czyli realnej podwyżki płac. Obniżanie cen i podnoszenie realnych płac stanowi znowu bodziec do podwyższenia wydajności pracy i walki o rozwój produkcji co daje z kolei nowe możliwości obniżania cen. Jest to prawo ekonomiczne gospodarki socjalistycznej, które ze szczególną wyrazistością zaznaczyło się w latach powojennych w Związku Radzieckim.

Oto jakie były wyniki osiągnięte m. in. dzięki reformie walutowej w ustroju socjalistycznym. W grudniu 1947 r. przeprowadzono w ZSRR reformę walutową, która zlikwidowała następstwa drugiej wojny światowej w dziedzinie obiegu pieniężnego i przywróciła pełnowartościowy rubel radziecki.

W ciągu roku 1948 koszty własne produkcji spadły o 8,8 proc., wydajność pracy wzrosła o 15 proc., a produk-

cja przemysłowa o 27 proc. W porównaniu z rokiem 1947 w roku 1949 koszty własne były o 7,3 proc. niższe, wydajność pracy — o 13 proc., a produkcja przemysłowa o 20 proc. większa w stosunku do roku poprzedniego.

Toteż Związek Radziecki przeprowadził w roku 1949 drugą, a w marcu roku bieżącego — łączną z ustanowieniem kursu rubla na bazie złota — trzecią i najwydatniejszą obniżkę cen. Na trzech kolejnych obniżkach ludność ZSRR zyskała ogółem olbrzymią sumę 267 miliardów rubli.

Wzrost dzięki temu wydajności dobrobytu obywateli radzieckich, którzy kupują obecnie znacznie więcej niż przed wojną tłuszczów, mleka, jaj, cukru, mięsa, ryb, owoców, tkanin włókienniczych, jedwabnych, bawełnianych, obuwiu oraz artykułów tzw. wyższej konsumpcji, jak rowery, motocykle, radioodbiorniki, maszyny do szycia itp.

Polska jest krajem budującym dopiero socjalizm podczas gdy ZSRR znajduje się na etapie budowy komunizmu. Przykład Związku Radzieckiego wskazuje jednak nasze tendencje rozwojowe. Wzręcz.

przeciwieństwo wygląda te sprawy w państwach kapitalistycznych

Mimo prób przeprowadzenia reform pieniężnych w wielu krajach ani jedno państwo burżuazyjne nie potrafiło zlikwidować skutków wojny w dziedzinie obiegu pieniężnego.

We wrześniu ub. roku na rozkaz Waszyngtonu, Anglia a za nią 23 inne państwa marszałkowskie przeprowadziły swoją kapitalistyczną reformę pieniężną — mianowicie dewaluację, tj. sztuczne obniżenie kursu walut w stosunku do dolara.

Wobec pozostawienia oficjalnego kursu dolara na niezmienionym poziomie, dewaluacja przyniosła monopolistom amerykańskim olbrzymie korzyści, umożliwiając

im wykupywanie za bezcen przemysłu krajów kapitalistycznych i ich kolonii. Za funty szterlingi np. potrzebne do zakupu akcji i obligacji przemysłu amerykańskiego kapitaliści amerykańscy musieli płacić przed dewaluacją 4, po dewaluacji zaś tylko 2,8 dolara za sztukę.

Natomiast Anglia za import amerykański płaci od momentu dewaluacji o 30,5 proc. więcej niż poprzednio. Wszystkie te ciężary rząd labourystów przerzucił momentalnie na barki mas pracujących przez podwyżkę cen chleba i maki o 25 proc. i podrośnięcie innych artykułów pierwszej potrzeby oraz przez zastosowanie poli-

tyki, zamrażania płac, co oznacza faktyczną obniżkę ich realnej wartości. Należy dodać, że nazajutrz po przemówieniu ministra skarbu Crippsa, po jego powrocie z Konferencji Waszyngtońskiej, poprzedzającej dewaluację, kapitaliści angielscy zarobili na spekulacji gieldowych 150 milionów funtów.

Nawet brytyjski minister handlu w końcu ub. roku przyznał w oficjalnym oświadczeniu że ceny w Anglii osiągnęły poziom „rekordowy”.

Analogiczne były skutki dewaluacji we Francji, Włoszech i innych państwach satelickich Ameryki. Zeszłoroczna dewaluacja we Francji była czwartą dewaluacją franka po wojnie. Rządy chrześcijańskich „demokratów” we Włoszech doprowadziły do tego, że — jak obliczył Instytut badania opinii publicznej w Mediolanie — trzy czwarte ludności włoskiej ma dochody poniżej minimum utrzymania.

Jeszcze przed rozpoczęciem szaleńczej polityki przygotowań do wojny c'ny w porównaniu z r. 1938 wzrosły w Anglii — 2,5 raza, w USA — 3 razy, w Belgii — 4 razy, we Francji — 20 razy, we Włoszech — 60 razy, w Japonii — 164 razy, w Grecji — 300 razy itp.

Masy pracujące tych krajów spychane są systematycznie na dno nędzy, mimo szumnej reklamy o „uzdrowieniu gospodarczym”, jaka towarzyszyła narodzinom planu Marshalla i mimo lansowania później nadziei, wiązanej z kapitalistyczną reformą walutową — dewaluacją.

Oto obraz dwóch systemów i dwóch reform walutowych. Tu przeprowadzonej w interesie milionowych mas ludowych, a godzącej w grupę spekulantów; tam — w interesie garstki największych kapitalistów a godzącej w podstawy bytu całych narodów.

J. F. Ch.

przed rewolucją była narzędziem klas wyzyskujących, służy obecnie narodowi, służy dziełu budowy komunizmu.

Kroczać stale naprzód, nauka radziecka czerpie swe siły ze ścisłej więzi z życiem, kontroluje i sprawdza swe wnioski i tezy w praktyce gospodarki narodowej. Jedynie ustrój radziecki mógł przynieść tak znamienne zwycięstwo, jak współpraca nauki z praktyką. Do postępu nauki w ZSRR przyczyniają się nie tylko specjaliści-naukowcy, lecz cały naród, miliony nowatorów, stachanowców i kolchoźników-michurinców.

Nowi ludzie zasilili kadry pisarzy i artystów radzieckich, wielu robotników i kolchoźników napisało książki, w których dzielą się swymi doświadczeniami; wielu utalentowanych robotników i chłopów występuje z powodzeniem na scenach teatrów związkowych, wielu tworzy wartościowe dzieła sztuki.

Są to zjawiska zupełnie nowe w dziejach ludzkości, zjawiska, które stały się możliwe dzięki wielkiej pracy, jaką dokonała po rewolucji partia bolszewicka, władza radziecka.

Bezgraniczne są możliwości ludzi radzieckich na polu wolnej pracy twórczej. Zaszczepiony tytuł budowniczego komunizmu stanowi dla ludzi radzieckich bodziec do nowych wysiłków osiągnięć, w imię dalszego rozwoju ojczyzny.

Przed 33 rocznicą Rewolucji Październikowej

Moja samokrytyka

Siedzę na wysokim stolku przy wiertarce i patrzę na ogniste słupki świetlne harmonogramu. Jest koniec pracy. Te zapalające się i gasnące słupki pokazują nam co godzinę jak wygląda wykonanie naszego planu produkcyjnego.

Przed kilku dniami przeczytałam w „Gazecie Poznańskiej” artykuł „tokarsza — dwuwarstatowca Zakładów Starachowickich Edwarda Ponikowskiego i artykuł ten dał mi wiele do myślenia. Siedzę przy swojej wiertarce, pogłębiając otwory w kolumnie korpusu piasty i wciąż myślę o jednym: i ja powinnam przeprowadzić samokrytykę i ja powinnam wykazać jakie błędy popełniałam dotychczas w pracy, w jaki sposób — ucząc się na swoich błędach — osiągałam lepsze wyniki. Muszę pokazać jakie usprawnienia i ulepszenia mogłabym jeszcze wprowadzić. Powinnam o tym napisać do „Gazety Poznańskiej”.

Takie artykuły są nam potrzebne. Młodzi i niewykwalifikowani robotnicy czytają gazety i dowiadują się z nich o tym w jaki sposób my starsi, wykwalifikowani zdobywamy wysokie normy, walczymy z trudnościami, popełniamy niejednokrotnie błędy i na tych błędach się uczymy, jak te błędy przezwyciężamy.

Jestem wielokrotną przodownicą pracy w Oddz. FA Zakładów im. J. Stalina. Pracuję przy wiertarce w gnieździe obróbczym piasty. Moja przeciętna norma wynosi 215—220% normy. Praca moja jest odpowiedzialna i trudna; taką wysoką normę osiągnęłam nie od razu.

Pogłębiając otwory w kolumnie korpusu piasty na dwóch wiertarkach, o prostym wiertle i o wiertle ukośnym. Praca moja polega na dobrym wyczuwaniu jak głęboko należy posuwać wiertło. Wiertarka nie może być automatycznie ustawiona na odpowiednią wysokość. Otwory nie są równe, są one na przemian mniejsze i większe przy czym porządek ten jest odwrotny po obydwu stronach kolumny.

Lewą ręką biorę ustawione rękodem na maszynie korpusy piasty, szybko i lekko obracam je w rękę. Prawą reguluję rączkę wiertarki i wiercę otwory głębiej — głębiej, głębiej — głębiej.

Gdy pogłębię 18 otworów, odwracam korpus i momentalnie zmieniam wiertarkę i wiercę dalej: głębiej — głębiej, głębiej — głębiej.

Młode robotnice pytają się mnie skąd się u mnie bierze w rękę to wyczuwanie: niewątpliwie potrzebna jest wrodzona zręczność, ale dużo znacząca dobra wola, zamiłowanie i wprawa.

Chcę na dowód przytoczyć taki fakt: w naszej kotłowni jest zawsze nieopisany huk i człowiek przybyły tu spoza fabryki czuje się po prostu ogluszony. Kotlarz wchodzi do kotła i pneumatycznym młotem uderza w ścianki kotła. Huk jest tak wielki, że wszystkie odgłosy giną w nim, a jednak dobry kotlarz słyszy — mimo huk — gdy na podłogę spada gwoździ. Wprawne ucho wyczuwa z łatwością ten obcy, lekki brzęk. Tak samo jest w mojej pracy. Ręka wyczuwa automatycznie, gdy maszyna jest zanadto przechylona w dół.

Bardzo ważną rzeczą jest, aby wiertło trafiło od razu do otworu, nie kalecząc ścianek kolumny. W mojej pracy jest więc potrzebne ustawiczne skupienie i uwaga. W przeciwnym razie sztuki wychodzą nadpsute i

wolno nam pracować tak, jak pracowaliśmy dawniej, starymi sposobami. Mamy nowe narzędzia, nowe usprawnienia, zrealizowane nowe pomysły racjonalizatorskie. Na fall twórczego wysiłku wyróśli nowi ludzie — i metody pracy muszą być nowe. Nie możemy dziś pracować tak jak pracowaliśmy dawniej, nie będziemy mogli pracować jutro tak jak pracujemy dziś. Ani jednego dnia po staremu. I już następnego dnia zaczęłam wyrabiać ponad 200% normy.

Praję wprowadzić jeszcze jedno usprawnienie w mojej pracy — nowy 9-wiertłowy uchwyt do automatu, który pozwoli wiercić jednocześnie 9 otworów w kolumnie korpusu piasty. To wielokrotnie podniesie wydajność mojej pracy. Projekt takiego uchwytu jest już w opracowaniu.

Taki jest mój udział w wykonaniu wielkich zadań Planu 6-letniego. Taka jest moja część zobowiązań październikowych, powziętych dla uczczenia drogiej każdego robotnikowi 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Myślę jednak, że aby godnie uczcić tę wielką rocznicę, nie wystarczy tylko pracować. Trzeba pracować z pełną świadomością, wiedząc dlaczego osiąga się dobre wyniki, znając swoje dotychczasowe błędy i likwidując je. Trzeba do swojej pracy wprowadzić prawdziwie socjalistyczne metody. A pracuje się tak, kiedy ma się świadomość tego, co nam przyniosła Wielka Rewolucja, co jej zawdzięczamy, kiedy ma się świadomość tego, że Związek Radziecki to ostoja pokoju, że ludzie radzieccy to nasi klasowi bracia, że brać nam trzeba z nich przykład, że oni budują komunizm, my stawiamy zręby socjalizmu. Chcę w mej pracy być godną ich pracy.

Takie jest moje zobowiązanie październikowe.

BR. KONIECZNA.
wielokrotna przodownica pracy FA Zakładów im. J. Stalina



W ubiegłym miesiącu w CRZZ odbyło się uroczyste zakończenie konkursu na opis metod pracy przodowników, racjonalizatorów lub produkcyjnych brygad. Na zdjęciu: Stanisława Sowianka otrzymała za opis metod pracy w dziedzinie kolejnictwa V nagrodę. Siedząca obok niej Anna Szymańska, pracownica Okręgowego Składu Materiałów Teletechnicznych w Poznaniu otrzymała również V nagrodę za opracowanie i opis metod pracy w dziedzinie telekomunikacji

Przed 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji

Rewolucja Socjalistyczna siły narodu

produkcyjnej i społecznej, w procesie szkolenia zawodowego i ideologicznego.

Wielka Rewolucja Październikowa sprawiła, że oświata szerokich mas pracujących stała się sprawą o znaczeniu państwowym. Na XVIII Zjeździe WKP(b) Towarzysz Stalin mówił:

„MY CHCEMY ZROBIĆ ZE WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I WSZYSTKICH CHŁOPÓW LUDZI KULTURALNYCH I WYKSZTAŁCONYCH I Z CZASEM UCZYNNYMI TO.”

To olbrzymie zadanie historyczne znajduje się w toku pomyślnie realizacji.

W Związku Radzieckim realizuje się obecnie powszechne obowiązkowe nauczanie w ramach szkoły 7-letniej zarówno w mieście, jak i na wsi. W r. 1950 do szkół początkowych i średnich oraz liceów technicznych uczęszcza 37,9 miliona uczniów. Szkoły te zatrudniają łącznie 1250 tys. nauczycieli. Na wyższych uczelniach studiuje 1194 tys. studentów.

Masowa akcja szkolenia kadr wykwalifikowanych pracowników przybrała na terenie ZSRR niebywałe w

działach, nie do pomyślenia w warunkach kapitalistycznych, rozmiary. Szkoleniem kadr dla przemysłu i transportu zajmuje się przede wszystkim olbrzymia sieć szkół rzemieślniczych i kolejowych oraz szkół fabrycznych w ramach, utworzonego z inicjatywy towarzysza Stalina, państwowego systemu rezerw pracy.

W okresie powojennej pięcioletki w szkołach tych wyszkoli się 4,5 miliona wykwalifikowanych robotników. Jednocześnie przeszkolili się technicznie 7,7 miliona robotników, a 13,9 miliona robotników podwyższy swe kwalifikacje, nie przerywając pracy produkcyjnej, w drodze szkolenia indywidualnego i szkolenia brygad na terenie fabryk.

Nauka, pogłębianie wiedzy, podnoszenie kwalifikacji stało się pierwszą potrzebą człowieka radzieckiego. Kraj socjalizmu przekształcił się w ogólnonarodowy uniwersytet, w którym co trzeci człowiek uczy się.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna podniosła naukę na niebywałe dotąd wyżyny. Nauka, która

¹⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Str. 608.

U nas pokojowa praca — w USA przygotowania wojenne

Tu ratyfikacja układu z NRD w sprawie granicy pokoju - tam zatwierdzenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich

W chwili, kiedy w Warszawie zbierali się posłowie Sejmu Ustawodawczego R. P., by podjąć dwie niezwykle doniosłe uchwały: o zmianie systemu pieniężnego i o ratyfikacji granicy pokoju na Odrze i Nysie — w Waszyngtonie zebrał się na komendę USA ministrowie spraw wojskowych 12 zmarshallizowanych państw tzw. „bloku atlantyckiego”. I trudno naprawdę o lepszą i jaśniejszą charakterystykę polityki dwóch obozów w świecie — obozu pokoju i obozu wojny. Obrady w Warszawie i obrady w Waszyngtonie ilustrują wspaniale przepaść między tymi dwoma obozami.

Uchwała o zmianie systemu pieniężnego nie mogłaby nastąpić bez głębokiej wiary narodu polskiego w zwycięstwo obozu pokoju nad obozem podległości wojennych. Wiara ta jest oparta na naszej konkretnej polityce pokojowej, której

Polska mas ludowych potwierdziła tym samym raz jeszcze, że polityka jej jest pokojowa, oparta na wewnętrzny twórczym wysiłku i na przyjaźnym współżyciu z innymi narodami miłującymi pokój.

W tej samej prawie chwili, kiedy Sejm R. P. podejmował historyczną uchwałę o ratyfikacji układu zgorzeleckiego, imperialiści amerykańscy w Waszyngtonie zgromadzili swe kukły z państw zwasalizowanych, by przedłożyć im do podpisu akt wielkiej prowokacji międzynarodowej jakim jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Gromadząc w tym celu swych wasali USA usiłują wywołać wrażenie, jakoby uchwała o remilitaryzacji Niemiec zachodnich była wyrazem woli państw zmarshallizowanych i została podjęta przy „uwzględnieniu” ich interesów.

W obozie wojennym decyduje wyłącznie wola i dyktat imperializmu amerykańskiego, który przy pomocy zdrańskich rządów rodzinnej burżuazji spełnia polityczny i ekonomiczny interes państwa. I chociaż nikczemny Moch, bojąc się wzrastającego oporu opinii swego kraju, odgrywa komedię i wysuwa „zastrzeżenia” — wiadomym jest, że położy on swój podpis w imieniu narodu francuskiego, którego nie reprezentuje.

Imperializm amerykański osiągnął pozornie więc swój cel. Poparta przez sprzedających polityków państw zachodnio-europejskich,

USA przez remilitaryzację Niemiec zachodnich montują wielką prowokację przeciw pokojowi świata. Opierając się o elementy pohitlerowskie, o kryminalne elementy z byleś SS — imperializm amerykański zamierza z linii Laby uczynić teren wypadowy dla przyszłej wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Temu celowi służy zgromadzenie ministrów spraw wojskowych państw zwasalizowanych, poddanych komendzie USA. — Podobnie bowiem, jak rośnie u nas tempo pracy pokojowej — podobnie przyspieszają tempo swych przygotowań podlegaczy wojenni.

Wymowa czynów jest zaś taka, że mimo prowokacji imperialistów, mimo ich zbrojenia się i szukania sojuszników wśród wczorajszych ludobójców — przyszłość należy do obozu pokoju.

W obozie imperialistycznym raz po raz rwie się łańcuch, którym USA związały ze swą wojenną polityką państwa ujarzmione politycznie i ekonomicznie. Cyniczni i brutalni bankierzy z Wall Street i kierownicy trustów amerykańskich muszą codziennie zastrzegać groźby, by utrzymać w uległości wasali między

wyrazem stała się ratyfikacja układu polsko-niemieckiego w sprawie granicy na Odrze i Nysie, w myśl porozumienia zawartego w Zgorzelcu w dniu 6 lipca r. b. między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obóz podlegaczy wojennych, niebezpieczny przez swą prowokatorską nienawiść do pokoju — słaby jest przez rosnącą nieustannie siłę obozu pokoju i postępu, przez niezłomną wolę narodu radzieckiego i jego braterskich sojuszników obrony pokoju.

Konferencja Praska ministrów spraw zagranicznych ZSRR, krajów demokracji ludowej i NRD wywarła głębokie wrażenie w opinii światowej przez swe stanowcze wystąpienie w obronie pokoju. Uchwały ministrów zdobyły tym samym obozowi pokoju nowych zwolenników.

Oto — dlaczego, mimo nowej prowokacji imperialistów, mimo mobilizowania wczorajszych ludobójców, ręce, które umiały budować most przyjaźni poprzez Odrę — okazały się silniejsze od rak, rozpalających ognisko wojny nad Renem!

F. Miedziński

lenników, wniosły zaś popioły w szeregi imperialistów.

Uchwała Sejmu R. P. o ratyfikacji układu z NRD w sprawie granicy polsko-niemieckiej stała się dalszym, mocnym wyrazem polityki pokojowej. Pokazała ona światu, w jaki sposób buduje się przyjaźń między narodami, kładzie się kres nienawiści i stawia się silne tamy w obronie pokoju! Echo tej uchwały odbiło się szczególnie głośno w Niemczech zachodnich, w których klasa robotnicza wskazuje reszcie społeczeństwu, że kiedy imperializm domaga się od niego śmierci na polach bitew, Polska — jako członek obozu pokoju — ofiarowuje przyjaźń i dobrośąsiedzkie stosunki.

W Niemczech zachodnich często pojawiają się na murach napisy: „Chcemy pracować dla pokoju a nie umierać za interesy USA”. — Propaganda dolarowa daremnie bowiem usiłuje zastraszyć głębokie wrażenie, jakie na opinii Zachodu wywiera coraz silniej wymowne przeciwstawienie:

w ZSRR, w Polsce i w całym obozie pokoju praca na rzecz piękniejszego jutra — w USA przygotowania wojenne celem wyniszczenia ludzkości!

Oto — dlaczego, mimo nowej prowokacji imperialistów, mimo mobilizowania wczorajszych ludobójców, ręce, które umiały budować most przyjaźni poprzez Odrę — okazały się silniejsze od rak, rozpalających ognisko wojny nad Renem!

F. Miedziński

Jak załoga MO-1 pokonała trudności hamujące tempo realizacji zobowiązań październikowych

Gdy przed kilkoma tygodniami załoga zakładu MO-1 na Ratajach podejmowała Czyn Październikowy, człowiek nie znający załogi MO-1 mógł mieć wątpliwości czy z uwagi na wysoki plan miesięczny i nie najlepszy poziom techniczny fabryki, będą mogły być wykonane wszystkie dodatkowe roboty, przewidziane w zobowiązaniach. Lecz jeśli ktoś nawet miał takie wątpliwości, wybił się ich już po kilku dniach, gdy zobowiązania poszczególnych

działów poczęły przyoblekać się w czyn.

Okazało się, że zobowiązania te odpowiadały w pełni potencjalnym możliwościom załogi. Entuzjazm, z jakim przystępowała do ponadplanowych prac wyzwołał w niej nowe siły, spotęgował energię i pomysłowość, która znalazła niebawem ujście w walce z trudnościami, jakie nastroczał Czyn Październikowy.

Pierwsze przeszkody

Szczególną inicjatywę w pokonywaniu przeszkód, hamujących tempo realizacji ponadplanowych zadań wykazała organizacja partyjna

Stalo się to możliwe przede wszystkim dzięki sprawnej zorganizowanej kontroli wykonania zobowiązań październikowych. Grupowych z poszczególnych działów

powymi i mistrzami zobowiązań byli czuwać nad realizacją zobowiązań. Wszystko to przyczyniło się do szybkiego ujawnienia i usunięcia szeregu bolączek, jakie mogłyby utrudnić, a w niektórych wypadkach nawet uniemożliwić wykonanie powziętych przez załogę postanowień.

Jedną z pierwszych takich bolączek był brak niektórych materiałów do budowy dużego kiosku dla Nowej Huty, którego wykonania podjęła się w Cynie Październikowym załoga stolarni. Praca przy budowie kiosku dla pierwszego w Polsce miasta socjalistycznego nie mogła zostać przerwana. Robotnicy działu obróbki drewna sami zaalarmowali organizację partyjną. Ta natychmiast interweniowała w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. I materiały nadeszły. Robotnicy ze zdwojonym zapałem przystąpili do pracy, by przedterminowo wykonać ważne zlecenie.

Poważne trudności nastroczało do niedawna wielu działom słabe tempo pracy obsługi magazynu. Wydawanie materiałów od bywało się tak wolno, że przed magazynem tworzyły się kolejki. Rzecz zrozumiała, było to dla robotników, stojących w nich nieraz godzinami, ogromnym marnotrawstwem czasu, które odbijało się nad wyraz ujemnie na produkcji. W przededniu podjęcia zobowiązań październikowych sprawę ostro postawiono na zebraniu par-

tyjnym. W rezultacie obsługa magazynu została zwiększona, przy czym magazynier otrzymał polecenie natychmiastowego opracowania planu pracy. Od tej pory przed magazynem nie widzi się kolejek, a działy produkcyjne przestały uskarżać na wolne tempo odbioru materiałów.

Robotnicza solidarność

Niedawno w trakcie wykonywania robót przewidzianych w Cynie Październikowym w dziale obróbki drewna zepsuła się frezarka. Była to stara i wielokrotnie już naprawiana maszyna zmontowana zaraz po wojnie z napoju spalonych części. Załoga działu zdawała sobie sprawę, że dłuższy postój frezarki może uniemożliwić wykonanie zobowiązań. Z drugiej strony z dotychczasowych doświadczeń wiadomo, że naprawa powstających w maszynie uszkodzeń będzie wymagała wielu dni. Pracownicy działu obróbki drewna byli w bardzo trudnej sytuacji.

Lecz tu ukazała się w całej pełni robotnicza solidarność i głęboka troska o honor zakładu. „Wszystkie zobowiązania zakładu muszą być w terminie wykonane” — postanowili robotnicy ślusarni. „Dopomóżmy towarzyszyom z działu obróbki drewna i naprawimy frezarkę w ciągu kilkunastu godzin”.

Całą noc pracowali ślusarze przy naprawie maszyny. I dopieł swego. Nazajutrz, gdy gwizd syreny oznajmił o rozpoczęciu robót, frezarka była już w ruchu. Tak w ciągu jednej nocy wykonana została praca, na którą niegdyś traciło się wiele dni. Z jaką radością zabrał się tego dnia do swych zajęć robotnicy działu obróbki drewna!

Trudności produkcyjne wystąpiły również w odlewni, gdzie ilość energii elektrycznej, niezbędnej do uruchomienia pieców w porze nocnej okazała się niedostatecz-



Slusarz Hieronim Rymelski — jeden z najwydajniejszych pracowników działu obróbki kotłowej

produkcyjnych uczyniono odpowiedzialnymi za dopilnowanie ażeby każdy zespół i każdy robotnik miał zapewnione wszelkie warunki dla wykonania podjętych prac. Rada Zakładowa również wyznaczyła w każdym dziale swoich przedstawicieli, którzy w porozumieniu z gru-

Episkopat winien wprowadzić stałą administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich

Zdaniem księdza dr. Maksymiliana Rode...

Od pierwszej chwili dokonania historycznego faktu przyłączenia Ziemi Odzyskanych do Polski najgorętszym pragnieniem społeczeństwa polskiego stało się zniesienie wszelkiej tymczasowości na terenach Ziemi Zachodnich. Stanowisko to znalazło realne potwierdzenie nie tylko w ogromie ofiarności i pracy, jaką lud polski włożył w zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i trwałe związanie ich z organizmem państwowym. Znalazło ono także swój wyraz w dążeniu mas ludowych, aby fakt przynależności Ziemi Odzyskanych do Polski został przypieczętowany formalno-prawnym aktem.

Urzeczywistniając to pragnienie, Rząd Ludowy zawarł z Niemiecką Republiką Demokratyczną znany układ, podpisany w dn. 6 lipca br. w Zgorzelcu, o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. Konsekwentnym następstwem tego układu, a zarazem widocznym znakiem stabilizacji naszych stosunków z zachodnim sąsiadem i nieodwracalności sytuacji politycznej na Ziemiach Zachodnich jest fakt obecnej ratyfikacji układu w Zgorzelcu, przeprowadzanej na bieżącym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP.

Z tym większą przykrością i niepokojem społeczeństwo polskie, a szczególnie rzesze katolików i przywiązujących większość duchowieństwa polskiego obserwują trwającą po dzień dzisiejszy tymczasowość na jednym pozostałym odcinku — administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Stan ten — rzecz zrozumiała — budzi sprzeciw społeczeństwa polskiego, które poprzez liczne manifestacje i oświadczenia domaga się stabilizacji administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, solidaryzując się w tej chwili całkowicie ze znanym stanowiskiem Rządu RP, wypływającym z postanowień porozumienia, zawartego między Rządem RP i Episkopatem z dnia 14 kwietnia r. b.

Spółczesność polska wie i jest głęboko przekonana, że stanowisko jego w tej sprawie podziela również bardzo liczna część katolickiego duchowieństwa, które niejednokrotnie już dawno dowody swego patriotyzmu i głębokiej wiary, łączącej go z ludem pracującym Polski. Z tym też przekonaniem zwrócił się do znanego w Wielkopolsce duszpasterza kierownika jednego z działów pracy diecezjalnej w Kurii Arcybiskupiej i redaktora prasy katolickiej — ks. dr. Maksymiliana Rode z prośbą, aby w tak ważnej sprawie wyraził swój pogląd, wiążący się ze stanowiskiem obywatela i kapłana.

Ks. dr. Rode chętnie podzielił się z nami swymi myślami i uwagami.

— „W moim przekonaniu — oświadcza ks. dr. Rode — stabilizacja stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich przyczyniłaby się przede wszystkim do wzmocnienia sytuacji Polski w świecie. Wywarłaby ona niezawodnie wybitny wpływ na społeczeństwo polskie, a zwłaszcza na mieszkańców Ziemi Zachodnich, wśród których istnieje jeszcze na tych terenach stan tymczasowości kościelnej budzi niezadowolenie.

— „Można również śmiało postawić tezę — stwierdza dalej ks. dr. Rode — że stabilizacja ta byłaby chętnie widziana przez administratorów apostołskich i administratorów parafii, ponieważ przyczyniłaby się do ustabilizowania ich pozycji prawnej, co oznacza wytworzenie takiej samej sytuacji pod względem stałości, możliwości rozwoju i rozszerzenia pracy duszpasterskiej, jaka istnieje na innych terenach naszego kraju.”

wiada, akcentując mocno słowa: — „Jest rzeczą pewną, że zniesienie stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich przekreśliłoby niedwuznacznie wszelkie tendencje rewizjonistyczne Niemiec Zachodnich w stosunku do odwiecznie polskich ziem nad Odrą i Nysą. Tendencje te obalił już układ w Zgorzelcu, którego obecną ratyfikację witam podobnie, jak całe społeczeństwo polskie z największą radością.”

— „W świetle tych zwłaszcza faktów — stwierdza na zakończenie rozmowy ks. dr. Rode — stabilizacja stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich wiąże się nierozdzielnie z polską racją stanu. Nie znam wprawdzie treści porozumienia Episkopatu ze

Stolicą Apostolską w tej sprawie, jednak jestem głęboko przekonany, że Episkopat poczynił już pewne kroki w tym kierunku, zgodnie z odpowiednim punktem porozumienia Rządu RP i Władz Kościelnych w Polsce.

— Kwestia konieczności zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest dla mnie sprawą zupełnie jasną i zrozumiałą. Wielokrotnie dawałem wyraz takiemu przekonaniu na łamach prasy katolickiej i wierzę mocno, że tak w interesie Polski jak i Kościoła i na tym odcinku nastąpi pełna stabilizacja, przyczyniająca się do umocnienia powagi naszej Ojczyzny na terenie międzynarodowym.

(Głos Wielkopolski)

Hierarchia kościelna w swych poczynaniach musi kierować się polską racją stanu

Notariusz dr. Jan Sławski szambelan papieski zmarłego Piusa XI, jest znanym działaczem katolickim. Odwiedził go dr. Sławski, aby usłyszeć jego opinie o stanowisku Episkopatu polskiego w sprawie zniesienia stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Zapytujemy na wstępie naszego rozmówcę, czy jest mu znany fakt uznania granic na Odrze i Nysie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, a więc rzeczywiste przedstawicielstwo narodu niemieckiego.

Dr. Sławski odpowiada twierdząc: — „Ważam nasze granice zachodnie za fakt przesądzony już od 1945 r. Twierdząc, że stanowisko państw zachodnich w stosunku do naszych granic zachodnich jest nieucieczne. Przeciwnie tych ziem pięknie się rozwija życie polskie.”

— „Pan doktor wyraził się, że życie polskie rozwija się pięknie na Ziemiach Zachodnich.”

Czy wobec tego nie należy dążyć wszelkimi drogami do stabilizacji naszej państwowości na terenach, które demokratyczna większość narodu niemieckiego uznaje za integralną część Państwa Polskiego?

— „Likwidację stanu tymczasowości uważam za niezbędny czynnik pokojowej stabilizacji życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, a także i kościelnego jest czynnikiem nie wątpliwie sprzyjającym rozwojowi naszego kraju, a przede wszystkim pomyślniej realizacji Planu 6-letniego.”



Stolarz Kazimierz Kurowski wykonujący Czyn Październikowy systematycznie przekracza 160 proc. normy

na. Lecz tu przyszła z pomocą pomysłowość robotników. Zamiast silnika elektrycznego zainstalowano zwykły traktor, który dziś doskonale spełnia jego zadania, uruchamiając jeden z pieców.

Poprawa dyscypliny pracy

Duże znaczenie dla pomyślnego przebiegu realizacji zobowiązań miało polepszenie dyscypliny pracy w zakładzie. W okresie poprzedzającym Czyn Październikowy wypadki opuszczania dni pracy i spóźnianie się były masowe. Nie wszyscy też pracownicy wykorzystywali właściwie czas przeznaczony na pracę.

Akcja uświadamiająca prowadzona przez organizację partyjną i wpływ przodujących robotników przyczyniły

(Dokończenie na str. 5)

Masy pracujące woj. zielonogórskiego z zadowoleniem powitały zmianę systemu pieniężnego

Przeprowadzaną obecnie zmianę systemu pieniężnego, stanowiącą doniosły krok na drodze stabilizacji życia politycznego i gospodarczego, na drodze naszego pokojowego rozwoju i budownictwa lepszego jutra — socjalizmu, szerokie masy pracujące województwa zielonogórskiego powitały z wielkim zadowoleniem i entuzjazmem.

Dowodem tego są napływające w coraz większym stopniu głosy robotników i chłopów, jasno i dobitnie potwierdzające wielkie znaczenie reformy walutowej. Wszyscy zgodnie podkreślają, że zmiana systemu pieniężnego jest jeszcze jednym dowodem troski Rządu Ludowego o człowieka pracy w mieście i na wsi.

Reforma walutowa dotknęła bezpośrednio tych, którzy w sposób nielegalny potrafiliby zgromadzić w swoich rękach znaczne kapitały pieniężne, służące im jako narzędzie zbierania spekulacyjnych zysków kosztem mas pracujących.

A oto wypowiedzi robotników, zatrudnionych w Centrali Mięsnej w Zielonej Górze:

Ob. Hamerliński — dwukrotny przodownik pracy oświadczył: „Przeprowadzaną przez Rząd Polski Ludowej reformę walutową do-

widocznym objawem troski o dobro klasy pracującej. Ustawa we właściwy sposób potraktowała elementy spekulacyjne, które żerowały kosztem szerokich rzesz pracujących miast i wsi”.

Ob. Stankiewicz, aktywistka Ligi Kobiet, powiedziała: „Z wielką radością i zadowoleniem przyjąłem zmianę systemu pieniężnego. Widzę w niej wzmocnienie gospodarki naszego kraju. Stwierdzam, że elementy spekulacji zostały pozabawione przetrwania, część kapitałów, zdobytych nieuczciwą drogą, drogą wyzysku i spekulacji”.

Żywo dyskutowali nad zmianą systemu pieniężnego robotnicy Państwowego Browaru w Zielonej Górze.

Ob. Strzałkowski powiedział: „Posunięcie Rządu naszego było słuszne. My robotnicy, jesteśmy zadowoleni z wydanej przez Rząd ustawy o zmianie systemu pieniężnego, gdyż wiemy, że elementy spekulacyjne magazynowały większe sumy pieniężne, wykupując towary, przeznaczające dla świata pracy”.

Ob. Kolankiewicz oświadczył: „Zmiana waluty godziła tylko w spekulanta, natomiast nam, robotnikom, polepszył byt. Zniknął wreszcie sprzed sklepów postacie tych, którzy żerowali na pracy robotnika”.

Zupełnie słusznie wyraził się ob. Gajdamowicz z Bro-

waru, mówiąc: „Zmiana systemu pieniężnego jest jeszcze jednym ważnym zwycięstwem klasy robotniczej, budującej w Polsce socjalizm. Wprowadzenie w obieg nowego złotego nie zmienia absolutnie cen towarów. Nowy złoty polski pozwoli nam na przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego oraz na zwiększenie siły nabywczej ludźi pracy”.

Mało i średniorolni chłopci widzą w zmianie systemu pieniężnego potężny oręż w ich walce z kulakami. Mówi o tym ob. Wacław Bołasko, średniorolny chłop z gromady Szczecina Górna pow. Wschowa.

„Zmiana systemu pieniężnego jest dowodem troski Rządu i Partii o dobro chłopów mało i średniorolnych. Godzi ona w interesy bogaczy wiejskich i spekulantów, którzy wykorzystując biedotę wiejską, nagromadzili olbrzymie sumy pieniężne. Kulak stale ociagał się z płaceniem podatków. Tak na przykład Jan Cichowicz, bogacz wiejski z gromady Zamysłów, z chwilą zmiany pieniądza, nie tylko, że „znalazł” odpowiednie fundusze na uiszczenie podatków, lecz wyraził chęć dokonania nawet wpłaty na przyszłą zaliczkę podatku gruntowego”.

Małorolny chłop ob. Wincenty Ogrowczyk z gromady Książ Śląski powiatu kozińskiego, powiedział: „Reforma pieniężna kładzie trwałe fundamenty pod dalszy rozwój naszej gospodarki socjalistycznej”.

Ob. Florian Menfeld, zam. w gromadzie Witoszyn Dolny pow. Żagań, powiedział:

„Ja, jako członek spółdzielni produkcyjnej w Witoszynie, zawsze twierdziłem, że kulak to wróg na życiu wsi polskiej. Nagromadzone przez nich pieniądze to pot biedniaka, którego kulak wyzyskiwał. Reforma pieniężna przyniesie dobrobyt masom pracującym i pomoże chłopom wyzwolić się spod wpływów kulaka”.

Wypowiedzi te dobitnie charakteryzują stanowisko społeczeństwa wobec przeprowadzanej reformy środków płatniczych, pozwalającej na dalsze ustabilizowanie naszej gospodarki narodowej, na dalszą pokojową twórczą pracę narodu w budowie socjalizmu. (lg)

Przydzielę zimowe mundury pocztowcom szprotawskim

Praca listonosza, monterów teletechnicznego i innych pracowników pocztowych, którzy przebywają przeważnie w terenie, wymaga odpowiedniego umundurowania.

Nie rozumie tego jednak wydział zaopatrzenia Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Wrocławiu, który uważa, że i w listopadzie, w śniegu, czy deszczu, można pracować w letnich cienkich mundurach. Fakt niedostarczenia płaszczy zimowych, umundurowania i obuwia dla pracowników pocztowych Obwodu Szprotawa świadczy o braku zainteresowania warunkami pracy ze strony Dyrekcji P. i T. we Wrocławiu.

Sprawa ta nie cierpi zwłoki i dlatego Dyrekcja P. i T. we Wrocławiu powinna naprawić dotychczasowe zaniedbanie w dostarczaniu podległym pracownikom ciepłego umundurowania.

Ryszard Podgórski
korespondent

Ze sportu

Klasa „A” ZOZPN

LZS Sulechów — Spójnia (Żary) 4:0.
Stal (Zielona Góra) — Włókniarz (Nowa Sól) 9:0.
Spójnia (Świebodzin) — Kolejarz (Gorzów) 1:1.
Kolejarz (Zbąszyn) — Spójnia (Zielona Góra) 3:2.

Fabryka Kafli w Witnicy przekroczyła roczny plan produkcji

Stosowanie współzawodnicstwa pracy i usprawnień przyczyniło się w znacznym stopniu do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, oraz podwyższenia jakości produkcji.

Załoga Fabryki Kafli w Witnicy dzięki socjalistycznemu podejściu do pracy wykonała roczny plan produkcji surowców do dnia 21. X. w 105 proc., a plan produkcji gotowego wypału w 101,5 proc. Plan wartościowy wykonany został w tym samym dniu w 100 proc.

W roku bieżącym Kafiarnia zaoszczędziła poważne sumy i podwyższyła jakość wyrobów dzięki usprawnieniu dokonанemu przez tow. A. Krzykałę wspólnie z in-

spektorem Szczecińskich Zakładów Ceramiki Czerwonej inż. E. Januszewskim. Usprawnienie to, zastosowane już od maja br., polega na zmniejszeniu ilości młyna przy produkcji kafi o 7,5 proc. Pomysł ten daje ponad pół miliona oszczędności rocznie i przyczynił się do polepszenia jakości produkcji, gdyż procent kafi I gatunku zwiększył się z 61,3 do 81,9 proc. Przez to samo zmniejszyła się ilość kafi III gatunku, oraz zwiększyła się wydajność produkcji. Oszczędnościami produkcyjnymi dają rocznie 1,702,536 zł, co stanowi poważny procent w ogólnym budżecie kafiarni.

dej.

Jak załoga MO-1 pokonała trudności hamujące tempo realizacji zobowiązań październikowych

(Dokończenie ze str. 4)

W dużym stopniu do zmniejszenia się tego rodzaju wypadków. Najtrudniej zlikwidować było bumelantstwo występujące na tle pijactwa. W zakładzie było do niedawna paru pracowników, którzy „popijając” zaniedbywali się w robocie. I tak np. w rezultacie zbyt częstego picia wódki poważnie opuścił się w pracy, dobry skądinąd fachowiec, formierz Jan Antoszkiewicz. Nie pomagały upomnienia, środki administracyjne. Zdawało się już, że formierz, nie mogąc opanować nalogu, będzie musiał rozstać się z zakładem. Lecz w ostatnim czasie w postępowaniu Antoszkiewicza zaszły duże zmiany.

Czego nie dokonały w pełni upomnienia i środki administracyjne, tego dokonał wpływ organizacji partyjnej i towarzyszy pracy. Rozmowy i przekonania dały mu możliwość uświadomić sobie w pełni szkodliwe skutki „alkoholizmu”. I Antoszkiewicz znalazł w sobie dość siły, by zerwać ze swoim groźnym wrogiem wewnętrznym. Nie trzeba dodawać, jak korzystnie odbiło się to na wydajności i jakości jego pracy.

Podobnie przedstawiała się sprawa księgowego tow. Anasazego Ratajczaka, którego wódka zrobiła bumelantem. Gdy pewnego rana stawiał się

do pracy pijany, kierownictwo zakładu postanowiło go zwolnić. Zatrzymano go jednak na wniosek organizacji partyjnej. W obecności jej przedstawicieli oraz członków Rady Zakładowej Ratajczak złożył uroczyste przyrzeczenie, że się poprawi. Jednocześnie podpisał zobowiązanie, upoważniające żonę do stałego odbierania jego zarobków. I od kilku tygodni dotrzymuje swego przyrzeczenia przy czym swe obowiązki zawodowe wypełnia bez zarzutu.

Pomyślne wyniki walki o podniesienie dyscypliny pracy w połączeniu z sukcesami w pokonywaniu trudności, wyłaniających się w toku pracy w okresie ostatnich kilku tygodni — oto co umożliwiło załozce zakładu MO-1 przedterminowe wykonanie znacznej części dotychczasowych zobowiązań. Odebranie kończy obecnie odlew ostatnich członków kotła do centralnego ogrzewania, który już wkrótce znajdzie się w dziale obróbki. Ślusarnia, która postanowiła wykonać plan roczny do 15 października, wykonała go o 1 dzień wcześniej, oraz uporządkowała 30 ton żelaza do konstrukcji cieplnych. Stolarze wykańczają kiosk dla Nowej Huty.

Wnosząc z wymienionych faktów, Czyn Październikowy Zakładu MO-1 zrealizowany zostanie w 100 proc. Przyniesie on państwu około pół miliona zł oszczędności.

W. Milczkowski

Pracownicy Służby Zdrowia z Nowej Soli otaczają opieką ludność wiejską

Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Nowej Soli wykazuje dużo aktywności w ramach łączności miasta ze wsią. W dniach wolnych od zajęć ekipa lekarzy i pracowników sanitarnych, organizuje częste wyjazdy w teren, udzielając porad i pomocy lekarskiej mieszkańcom pobliskich wsi.

Ostatnio ekipa ta była w gromadzie Mirosin Dolny i zbadała około 50 pacjentów, z których jednego natychmiast skierowano do Kościana celem dłuższego leczenia. Lekarz-dentysta natomiast poza normalnymi zabiegami, dokonał przeglądu uzębienia wszystkich dzieci tejże gromady.

W gromadzie Solnik, lekarze poza normalnym przeglądem stanu zdrowotnego miejscowej ludności wygłosili referaty na temat chorób infekcyjnych i skórnych dla pracowników miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

(Jul)

Od 4 XI do 9 XI trwać będzie w Gubinie wystawa objazdowa rysunków i akwarel

W dniach od 4—9. 11. br. otwarta będzie w Gubinie muzealna wystawa objazdowa pt. „Rysunki i akwarele malarzy polskich z XIX i XX wieku”, urządzona przez Muzeum Narodowe w Poznaniu na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Na Wystawie reprezentowani są: Jan Piotr Norblin, Aleksander Orłowski, Antoni Brodowski, Piotr Michałowski, Józef Simmler, Wojciech Gerson, Jan Matejko, Juliusz Kossak, Henryk Siemiradzki, Julian Fałat, Leon Wyczół-

kowski, Stanisław Wyspiański, Stanisław Noakowski, Olga Boznańska i wiele innych cenionych malarzy i rysowników.

Bogaty zbiór obrazów daje przekrój twórczości najlepszych malarzy polskich ubiegłego i początku bieżącego stulecia. O życiu i twórczości powyższych malarzy wyczerpująco objaśnia ilustrowany katalog wystawy, opracowany przez mgr. Przemysław Michalskiego.

Wstęp bezpłatny.

— Wyjeżdżam jutro natychmiast po zamknięciu zjazdu — oświadczyła. — Nie wiem, czy nam się uda mówić na pożegnanie. Dlatego też dziś przygotowałam dla ciebie dwa zeszyty moich pamiętników, mających związek z naszą przeszłością oraz krótki list. Przeczytaj te kartki i odeślij mi z powrotem pocztą. Z pamiętników dowiesz się o wszystkim, o czym ci nie opowiedziałam.

Uścił jej dłoń i spojrzał na nią wnikliwie, jakby starając się zapamiętać rysy twarzy.

Spotkali się stosownie do umowy nazajutrz przy głównym wejściu i Rita wręczyła mu paczkę i zaklejoną list. Dokoła stali ludzie, pojechali się zatem powściągliwie i jedynie w jej z lekka zamglonych oczach dojrzał wiele ciepła i nieco smutku.

Nazajutrz pociągi niosły ich w różne strony.

Ukraińcy jechali w kilku wagonach. Korczagin przyłączył się do grupy kijowian. Wieczorem, gdy wszyscy położyli się spać, a Okurlew na sąsiedniej ławie pogwizdywał we śnie nosem, Korczagin przysnąwszy się bliżej do światła otworzył list.

„Mily mój Pawluszu!”

Mógł ci to powiedzieć oboje, lecz tak będzie lepiej. Pragnę tylko jednego: aby to, o czym mówiliśmy przed początkiem zjazdu, nie pozostało przykrego śladu w twoim życiu. Wiem, że masz dużo siły, dlatego wierzę w to, coś powiedział. Nie patrz na życie z formalnego punktu widzenia, czasem można robić wyjątki — co prawda bardzo rzadko, jeśli chodzi o osobiste stosunki — jeśli się pojawi wielkie, głębokie uczucie. Zastanów się na to, lecz odrzuć pierwsze pragnienie spłacenia długu naszej młodości. Czuję, że nie spr-



wiłoby to nam wielkiej radości. Nie trzeba być tak surowym w stosunku do siebie, Pawle. W życiu naszym jest nie tylko walka, lecz i radość pięknego uczucia.

Co się dotyczy innych stron twojego życia, czyjaś zasadniczej jego treści, to mam do ciebie pełne zaufanie. Mocno ściskam dłoń. Rita”.

Paweł w zażumie podał list i wysunął rękę przez okno pocztu, jak wiatr wyrwał skrawki papieru z jego palców.

Do rana przeczytał oba zeszyty, i zaparkował je porządnie. W Charkowie część Ukraińców wysiadła z pociągu, a wśród nich Okuniew, Pankratow i Korczagin. Mikołaj miał pojechać do Kijowa po Tę, która została u Anny. Pankratow powołał do KC Komсомоłu Ukrainy miał do załatwienia swoje sprawy. Korczagin postanowił pojechać z nim do Kijowa, by przy okazji odwiedzić Żarkiego i Anne. Zatrzymał się w urzędzie pocztowym dworca, by odebrać Ricie zeszyty, i gdy podszedł do pociągu, nie zastał już nikogo z przyjaciół. Tramwaj zawiózł go przed dom, w którym mieszkała Anna oraz Dubawa. Paweł wszedł po schodach na drugie piętro i zapukał do drzwi na lewo — do Anny. Nikt się nie odezwał na pukanie. Był bardzo wczesny ranek i Anna nie mogła jeszcze odejść do pracy. „Na pewno śpi” — pomyślał. Drzwi obok otworzyły się i na podest schodów wyszedł zaspany Dubawa. Twarz miała poszarzałą, z sinawymi

obwódkami dokoła oczu. Zalaatywało od niego ostrym zapachem cebuli, i co od razu poczuł swym delikatnym powonieniem Korczagin, odorem alkoholu. Przez uchylone drzwi Korczagin zobaczył na łóżku jakąś grubą kobietę, a rączkę jej tustą, gołą nogę i ramiona.

Dubawa zauważywszy jego spojrzenie zamknął drzwi pchnięciem nogi.

— Do towarzyszy Borhart? — zapytał ochrypłym głosem, patrząc gdzieś w kat. — Już jej tutaj nie ma. Czyżbyś o tym nie wiedział?

Nachmurzony Korczagin przyglądał mu się badawczo.

— Nie wiedziałem o tym. A dokąd się przeprowadziła? — zapytał.

Dubawa rozgniewał się nagle:

— Nic mi do tego! — Odbiło mu się, po czym dodał z tłumioną złością: — Przyszedłeś ja pocieszyć? Cóż, w sama pora. Miejsce wolne, działa! Tym bardziej, że nie spotkasz się z odmową. Przecież nie raz mi mówiła, że się jej podobasz... czy jak to tam się jeszcze baby wyrażają. Korzystaj z okazji, osiągniecie jedność ducha i ciała

Paweł poczuł ogień na policzkach. Hamując się powiedział cicho:

— Do czegoś ty doszedł, Mitia! Nie spodziewałem się zobaczyć ciebie w takim upodleniu. Przecież niedługo byłeś niezłym chłopcem. Dlaczego więc dziczejesz?

Dubawa oparł się o ścianę. Widocznie zimno mu było stać bosymi nogami na

cementowej podłodze, więc cały się kurczył. Drzwi się otworzyły i wysunęła się z nich zaspana, pulchnioka kobieta.

— Chodź tu, kotku, czemu tam stoisz?...

Dubawa nie dając jej dokończyć zatrzasnął drzwi i przyparł je swym ciałem. — Dobry początek... — rzekł Paweł. — Kogo wpuszczasz do siebie i do czego cię to doprowadzi?

Dubawa miał już widać dość tej rozmowy i krzyknął:

— Będziecie mnie jeszcze uczyć, z kim mam spać? Dość mam tych morałów! Wynoś się, skądś przyszedł! Idź i opowiedz, że Dubawa się zapija i sypla z rozpustną dziewczką.

Paweł podszedł do niego i rzekł zdenerwowanym głosem:

— Mitia, wyprowadź tę łalę, chce jeszcze z tobą pomówić, i to po raz ostatni.

Twarz Dubawy pociemniała. Odwrócił się i wszedł do pokoju.

— Ech, gadzina! — wyszeptał Korczagin, powoli schodząc ze schodów.

Minęły dwa lata. Obojętny czas odejmował dni i miesiące, a warteńki i wielobarwne życie wypełniało owe dni (zdawałoby się tak jednostajne) wciąż nowymi, niepodobnymi! do wczorajszych, zdarzeniami. Sto sześćdziesiąt milionów, stanowiące wielki naród, który po raz pierwszy w dziejach stał się gospodarzem swej bezkresnej ziemi i jej nieprzeliczonych bogactw naturalnych, bohaterką i wyjątkową pracą odbudowywało ruinowane przez wojnę gospodarstwo narodowe. Kraj wzmacniał się, nabierał siły i już nie było widać bezdymnych kominów opuszczonych fabryk do tak niedawna zamarych i ponurych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowi ludzie — nowe normy produkcyjne

Robotnicy pow. kożuchowskiego domagają się nowych słusznych norm produkcyjnych

Coraz bardziej rozwijający się masowy ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy, przyczynia się do znacznego skrócenia cyklu produkcyjnego w wielu gałęziach naszego socjalistycznego przemysłu.

Celem dokładnego omówienia i przeanalizowania norm w przemyśle metalowym, zwołana została do Nowej Soli narada produkcyjnych pracowników — metalowców z całego pow. kożuchowskiego.

O żywym zainteresowaniu sprawami rewizji przestarzałych norm w przemyśle świadczy ożywiona dyskusja nad referatem delegata KW PZPR tow. Jabłońskiego, w której udział wzięło 21 towarzyszy.

Pracownik Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych tow. Lamenta w dyskusji powiedział, że stare normy są dobre dla bumelantów, ale nie dla uczciwych robotników.

„Stwierdzam — powiedział inny dyskutant tow. Hauzer ze Spółdzielni Pracy „Przy-

szłość” — że przestarzałe normy w moim zakładzie hamują rozwój pracy, ponieważ oparte one są na metodach pracy, kiedy nie posiadaliśmy wszystkich tych maszyn i środków technicznych co dzisiaj. Trzeba zrewidować stare zaniżone normy i wprowadzić nowe, zapewniające wykonanie Planu 6-letniego.”

Podobne stanowisko zajął tow. Jan Kaczmarek z OZM-u, który uzyskuje przeciętnie 250 proc. normy.

„Normy dotychczasowe są niewłaściwe — powiedział tow. Kaczmarek — i dlatego musimy przejść na nowe wyższe normy produkcyjne.”

Tow. Zakrzewski z Fabryki Przemysłu Drzewnego Nowego Miasteczka ostro skrytykował stan prac, jaki istnie-

je na jego zakładzie, twierdząc, że do dnia dzisiejszego nie ma tam ustanowionych norm, które uwzględniałyby różnice między pracą ręczną a mechaniczną.

O tym, jak stocznia w Nowej Soli wykonuje nowe plany produkcyjne, mówił tow. Szczepaniak. „U nas — oświadczył tow. Szczepaniak — istnieją specjalne komisje rewizji norm, które stale analizują zmiany, jakie wprowadzają do produkcji pomysły racjonalizatorskie. Komisje te ustalają i dostosowują do każdej zmiany technicznej odpowiednie zmiany norm. Dzieje się tak dlatego, że podstawowa organizacja pracy i Rada Zakładowa żywo interesują się produkcją.”

Inni dyskutanci zajęli podobne stanowisko podkreślając przy tym konieczność omawiania sprawy norm na zebraniach organizacji oddziałowych.

Podsumowując dyskusję delegat KW PZPR tow. Jabłoński zwrócił uwagę, że rewizja norm nie ma na celu obniżenia zarobków robotniczych, lecz właściwie umiędzielić i racjonalnie stosowanie norm — zwiększyć wydajność produkcji, która bezsprzecznie zwiększy produkcję i dobrobyt klasy robotniczej.

Podjęte na naradzie uchwały posłuży jako wytyczne dla wszystkich zakładów pracy powiatu kożuchowskiego.

E. Gangiel
korespondent terenowy

Gorzowscy leśnicy i pracownicy drzewni usuną niedociągnięcia w pracy związkowej

Ostatnie zebranie członków Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przy Rejonie Lasów Państwowych w Gorzowie zostało zwołane w celu podsumowania dotychczasowych wyników pracy i przeprowadzenia analizy popełnionych błędów i niedociągnięć.

Na podstawie sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji koła ZZPL przewodniczący ob. inż. Wołoszczuk stwierdził, że od czasu ostatniego zebrania aktywność koła znacznie wzrosła; mimo to jednak praca związku nie jest jeszcze postawiona na odpowiednim poziomie, bowiem zaplanowany kurs języka rosyjskiego nie został dotychczas zorganizowany. Również praca zarządu Kasy Pomogowo-Pożyczkowej nie daje takich wyników, jakich należałoby się spodziewać, a i ruch współzawodnictwa pozostawia wiele do życzenia.

Po przeprowadzeniu analizy niedociągnięć w pracy koła przedstawicielka PSS zapoznała zebranych z obecnym zadaniem spółdzielczości. Ze-

brań związkowcy postanowili jednomyślnie wstąpić do członków PSS, aby w ten sposób wziąć czynny udział w dalszym rozwoju handlu uspołecznionego.

W dalszym ciągu zebrania wyłoniono kilkunastuosobową komisję, która przystąpi do likwidacji analfabetizmu na terenie miasta. Wielu związkowców zgłosiło swój udział

Pracownicy PPB w Gorzowie szkolą się ideologicznie

Przy gorzowskim Oddziale nr 6 PPB zorganizowano w ramach masowego szkolenia ideologicznego kursy szkoleniowe I i II stopnia, które zrzeszają członków Partii i sympatyków.

Kurs rozpoczęty w drugiej połowie października cieszy się dużą frekwencją robotników. Starostą kursu został tow. Lipczyński.

W. Modzelewski
korespondent zakładowy

w przeprowadzaniu Narodowego Spisu Powszechnego.

Na zakończenie zebrania delegaci i pracownicy poszczególnych działów zobowiązali się masowo wykonać dodatkową produkcję w ramach zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obojczy Po koju. Poza licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi tow. Pokornowa wezwała wszystkich zebranych do współzawodnictwa na odcinku prac społecznych.

Z. Pacholski
korespondent zakładowy

Robotnicy PPB w Słubicach otrzymali nową świetlicę

Przed kilku dniami odbyło się otwarcie świetlicy dla pracowników Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Słubicach.

W uroczystości tej udział wzięli: przewodniczący Prezydium PRN, delegat Dyrekcji tow. Hibner, przedstawiciele organizacji społecznych oraz cała załoga przedsiębiorstwa.

Po przemówieniach odbyła się część artystyczna z udziałem dzieci szkoły podstawowej z Osna Lubuskiego. Roczność zakończono wspólną zabawą w nowym lokalu świetlicowym.

St. Twardowski
korespondent terenowy

Kurs sędziów piłki nożnej w Gorzowie

Kolegium Sędziowskie Zielonogórskiego Okręgu PZPN wraz z Miejskim Komitetem Kultury Fizycznej w Gorzowie organizuje w najbliższych dniach pierwszy na terenie Gorzowa kurs szkoleniowy dla sędziów piłki nożnej.

Udział w kursie mogą brać wszyscy osoby pełnoletnie, nie karane i zaawansowane w sporcie piłkarskim (najchętniej byli zawodnicy). Od kandydatów wymagane jest świadectwo zdrowia. Zgłoszenia na kurs przyjmuje w terminie przedłożonym do dnia 10 bm. MKKF w Gorzowie. X.

Ludzie pracy naszego województwa o zmianie systemu pieniężnego

Zmiana systemu pieniężnego zapewni nam podniesienie poziomu stopy życiowej

Dokonana przez nasz Rząd reforma walutowa to zwycięski przełom w naszej stale rozwijającej się gospodarce socjalistycznej — mówiła kilkakrotnie przewodnicząca pracy zielonogórskiego Urzędu Pocztowego ob. Halina Olejniczak. Umocnienie naszej gospodarki i przystosowanie naszego systemu finansowego do potrzeb Planu 6-letniego, uporządkowanie rynku towarowego przez ukrócenie działalności spekulacyjnej kulaków i paskarzy oraz lepsze zaopatrzenie ludności pracującej — oto osiągnięcia reformy walutowej.

Ciesząc się, że w wyniku reformy walutowej klasa robotnicza zwiększy wydajność swej pracy bowiem świadomość wartości nowego złotego jest najlepszym bodźcem do podwojenia wyśiłków.

Reforma walutowa wzmoże nasz wysiłek o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego

Elektromonter Zielonogórskich Zakładów Graficznych ob. Józef Rücker zapytany co sądzi o reformie systemu pieniężnego powiedział: „Reforma walutowa jest jedną z ważniejszych form walki klasowej, prowadzonej przez masę pracującą pod kierownictwem Partii o zbudowanie w naszym kraju fundamentów ustroju socjalistycznego. Mnie się wydaje — mówił ob. Rücker — że reforma waluty jest dla nas, robotników, bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy, do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.” (de)

Delegacja robotników rolnych PGR

Okręgu Lubuskiego

powróciła z wycieczki ze Związku Radzieckiego

Przed kilku dniami powróciła delegacja robotników rolnych PGR Okręgu Lubuskiego, która była z wycieczką w Związku Radzieckim.

W czasie 27-dniowego pobytu w ZSRR uczestnicy wycieczki zwiedzili kilkanaście sowchozów, w których zapoznali się z najnowszą techniką i osiągnięciami gospodarki radzieckiej. W przyjacielskich rozmowach z robotnikami radzieckimi, robotnicy PGR-ów zapoznali się z doświadczeniami przodującej gospodarki rolniej Związku Radzieckiego.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili poza tym zabytki historyczne Moskwy i innych miast, podejmowali wszędzie bardzo gościnnie przez robotników radzieckich. Byli oni także z wizytą na Kremlu

serdecznie przyjęci przez min. Wyszyńskiego.

Powracając do kraju robotnicy rolni z zalem opuszczali piękny i bogaty kraj radziecki, żegnani przez swych przyjaciół radzieckich i obdarowani szczerze wartościowymi pamiątkami w dowód prawdziwej przyjaźni.

E. Malendowski
korespondent terenowy



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELANSKA 1
TEL. 546

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milia Gobywalska 555 i 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK — 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK — 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 581
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 35 — 330
Straż pożarna — alarmowy 800

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
— „Córka marynarza”
GORZÓW — „Capitol”
— „Moje uniwersytety”
GORZÓW — „Słońce”
— „Powrót Lassie”
STARE KUROWO — „Jutrzenka”
— „Cygański tabor”
SEUBICE — „Piasek”
— „Pustelnia Parmeńska”
I seria
MIEDZYRZECZ — „Swit”
— „Bogata narzeczona”
SULECIN — „Lech”
— „Wyspa szczęścia”
TRZCIANKA — „Corso”
— „Dzwonnik z Notre Dame”
WITNICA — „Kometa”
— „Czarodziej sadów”
STRZELCE KRAJEŃSKIE — „Młoda Gwardia”

WYMIANA SŁUPÓW W GM.
ZIELENIEC W POWIECIE
GORZOWSKIM

Na terenie pow. gorzowskiego trwa od kilku dni wymiana słupów sieci elektrycznej. W związku z tym gmina Zieloniec a w szczególności gromady Brzozowiec, Deszczno, Karnin pozbawione są audycji radiowych, transmitowanych przez gorzowski radiowęzeł.

Po zakończeniu robót, które potrwają jeszcze kilka dni, gromady odciete od sieci elektrycznej zostaną natychmiast do sieci podłączone. X

ZEZEM

Oświetlić ulice w Żarach

Podczas miesięcy letnich, kiedy w całej pełni przyswiewało słońce, w Żarach na ulicach paliły się lampy. Miejska Rada Narodowa jako ten uważała prawdziwie za naturalny, gdyż żadnych poleceń oświecenia nie wydała.

Uroczyste lato się skończyło i nadeszły ponure, jesienne, deszczowe wieczory. Nad miastem zapanały nieprzeniknione ciemności, bo lampy uliczne obecnie są nieczynne.

Pod względem oświetlenia szczególnie zaniedbane są ulice: Osadników Wojskowych, Zagajszka, Kościuszki plac Łużycki.

Mieszkańcy Żar domagają się oświetlenia ulic miasta i mają do tego słuszne prawa.

Miejska Rada Narodowa w Żarach powinna pamiętać, że zadaniem lamp ulicznych jest nie konkurencja ze słońcem, ale jego zastępowanie podczas wieczorów i nocy. (Ph)

Kursy szkoleniowe zapoznają aktywistów związkowych z zadaniami Planu 6-letniego

Zagadnienie szkolenia, podnoszenia poziomu ideologicznego klasy robotniczej oraz tworzenie nowych socjalistycznych kadr jest jednym z podstawowych warunków potrzebnych do wykonania Planu 6-letniego.



Dzisiaj plątek 3 listopada 1950 r.
Sylwii — Jerzego
jutro sobota 4 listopada 1950 r.
Karola — Boromeusza

REDAKCJA
„GAZETY ZIELONOGÓRSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr 3 — tel. 400
Ważniejsze nr-y telefonów:
Komitet Wojewódzki PZPR i sekretarz — 261, (i sekr. — 221)
Komitet Powiatowy PZPR i sekr. 805, II sekr. 328
Komitet Miejski PZPR — 762
Milia Gobywalska — 675, 144, 102
Karetka Pogotowia PCK — 800
Szpital — 125 i 854
Straż Pożarna — alarmowy 800
Dorożki samochodowe — 500

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
— „Rzym miasto otwarte”
LUBSKO — „Patricia”
— „Pustelnia Parmeńska”
— seria II
KROSNO — „Lubuskie”
— „Wyspa szczęścia”
SWIEBODZIN — „Rialto”
— „Dom na pustkowiu”
NOWA SOL — „Odra”
— „Diabelska gra”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
— „Młodzi marynarze”
WISCHOWA — „Hei!”
— Nowy dom
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
— „Maszyna”
ZAGAN — „Jedność”
— „Dwie brygady”
ZARY — „Pionier”
— „Sen o miłości”
GŁOGÓW — „Bolek”
— „Bogata narzeczona”

Przystępując do realizacji Planu 6-letniego związki zawodowe stawiają sobie, jako jedno z najważniejszych zadań szczegółowe zaznajomienie z wytycznymi Planu 6-letniego aktywistów związkowych, delegatów ubezpieczeniowych, przewodniczących komisji Rad Zakładowych, oddziałowych przewodniczących Rad Kobiety i innych. Każdy aktywista związkowy winien znać dokładnie wytyczne Planu 6-letniego na swoim odcinku pracy, które jasno precyzowane i nie budzące wątpliwości muszą dotrzeć do każdej grupy związkowej i brygady produkcyjnej.

By sprostać temu zadaniu. Dział Szkolenia C. K. Z. w

Zielonej Górze przygotował na okres września — grudnia seminarium dla aktywistów związkowych w zakładach pracy. Seminarium prowadzone będą w większych zakładach pracy, przez Zarządy Główne Zw. Zaw., w mniejszych natomiast przez Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

W roku 1950/51 Okręgowa Rada Zw. Zaw. zaplanowała przeszkolenie na kursach międzyzwiązkowych przy PRZZ — 2530 aktywistów związkowych. Niezależnie od tego, aktywistów związkowych szkolić będą również Zarządy Główne Zw. Zaw. (branżowe) poprzez swoje okręgi i oddziały w terenie.

Tadeusz Chocholski

Śladami naszych artykułów

Dodatkowe wagony dla ludzi pracy uruchomiono na linii Czerwieńsk — Zielona Góra

Niedawno temu na łamach naszej Gazy umieściliśmy artykuł omawiający brak PKP węzła zielonogórskiego. W odpowiedzi na ten artykuł Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu nadesłała pismo następującej treści: DOKP w Poznaniu zawiadomiła, że zarządzeniem z dnia 7.9.1950 r. wzmocniono składy taboru pociągów nr. 78230/78231/78234/78235 o 5 wagonów na odcinku Czerwieńsk — Zielona Góra i z powrotem.

W sprawie uruchomienia kasy biletowej na przystanku osobowym Przylep, Dyrekcja komunikuje, że po zbadań przystanku osobowego Przylep, wystąpi z wnioskiem do DOKP o obsadzenie go pracownikami PKP, który by sprzedawał bilety podróży.

Wiadomość tę z uznaniem przyjmuje robotnicy, którzy codziennie z kierunku Czerwieńsk dojeżdżają do Zielonej Góry do pracy.

(Ph)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Główny księgowy potrzebny natychmiast — P.M.T. Zielona Góra, Walki Młodych 40. K2066

Pracowników umysłowych z kwalifikacją dyktorską oraz maszynistki, poszukuje Państwowa Komunikacja Samochodowa w Gorzowie. K2105

Ref. B. H. i P. ref. p-poz., kier. Adm. Gosp., maszynistki zatrudni Eksperymentu P.K.S. w Zielonej Górze oraz pracowników umysłowych do St. Terenowej w Rzepinie. Zgłoszenia przyjmuje Oddz. Kadr Zielona Góra, ul. Walki Młodych 34. K2135

OCŁOZENIA DROBNE

Zgubiono świadectwo czeladnicze, dowód wojskowy, odcinek zameldowania, metr kę u. świadectwo rejestracji woj. skowej RUK Zagaj, odcinek zameldowania, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125

Zgubiono dokumenty na nazwisko Zygmunt Raczkowski, zameldowanie, karta rowerowa, legitymację Z. Z. G2125